



The Holy See

MESSAGGIO DI SUA SANTITÀ
PAPA FRANCESCO
PER LA CELEBRAZIONE DELLA
GIORNATA MONDIALE DI PREGHIERA PER LA CURA DEL CREATO

1 SETTEMBRE 2016

Bądźmy miłosierni wobec naszego wspólnego domu

W jedności z braćmi i siostrami Kościołów prawosławnych, Kościół katolicki obchodzi dziś doroczny „Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Stworzenia”. Pragnie on zaproponować „poszczególnym wiernym oraz wspólnotom cenną okazję do odnowienia osobistej aprobaty swego powołania jako stróży stworzenia, wnosząc do Boga dziękczynienie za wspaniałe dzieło, które powierzył On naszej opiece, przyzywając Jego pomocy w chronieniu stworzenia, i Jego miłosierdzia za grzechy popełnione przeciwko światu, w którym żyjemy”^[1].

Bardzo napawa otuchą fakt, że troska o przyszłość naszej planety jest podzielana przez wiele Kościołów chrześcijańskich wraz z innymi religiami. Rzeczywiście w minionych latach władze i organizacje religijne podjęły wiele inicjatyw na rzecz podniesienia świadomości społecznej odnośnie do zagrożeń wynikających z nieodpowiedzialnej eksploatacji planety. Chciałbym tutaj wspomnieć patriarchę Bartłomieja i jego poprzednika Dimitriosa, którzy od wielu lat konsekwentnie wypowiadali się przeciwko grzechowi wyrządzania szkód stworzeniu, zwracając uwagę na moralny i duchowy kryzys, tkwiący u podstaw problemów i degradacji środowiska. W odpowiedzi na rosnące zagrożenie dla integralności stworzenia Trzecie Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne (Sybin, 2007) zaproponowało, aby świętować „Czas na rzecz stworzenia” przez okres pięciu tygodni, między 1 września (wspomnienie Boskiego stworzenia w Kościele prawosławnym) a 4 października (wspomnienie św. Franciszka z Asyżu w Kościele katolickim i niektórych tradycjach zachodnich). Od tego wydarzenia inicjatywa ta, przy wsparciu

Światowej Rady Kościołów, zainspirowała wiele działań ekumenicznych w różnych częściach świata. Powodem do radości powinien być również fakt, że na całym świecie podobne inicjatywy, promujące sprawiedliwość względem środowiska, troskę o ubogich i odpowiedzialne zaangażowanie na rzecz społeczeństwa powodują spotkanie osób, zwłaszcza ludzi młodych z różnych środowisk religijnych. Chrześcijanie i niechrześcijanie, ludzie wiary i osoby dobrej woli, musimy być zjednoczeni w miłosierdziu wobec naszego wspólnego domu – Ziemi – i w pełni doceniać świat w którym żyjemy, jako miejsce dzielenia się i komunii.

1. Ziemia woła ...

Poprzez niniejsze orędzie ponawiam dialog z „każdą osobą, która zamieszkuje tę planetę” odnośnie do cierpień, które dotyczą ubogich i dewastacji środowiska. Bóg obdarzył nas kwitnącym ogrodem, ale zamieniamy go w przestrzeń zanieczyszczoną „gruzami, pustyniami i śmieciami” (Enc. *Laudato si'*, 161). Nie możemy skapitulować lub być obojętnymi wobec utraty różnorodności biologicznej i zniszczenia ekosystemów, często spowodowanych przez nasze nieodpowiedzialne i egoistyczne zachowania. „Z naszego powodu tysiące gatunków nie będzie swoim istnieniem chwaliło Boga ani też nie będą przekazywać nam swego orędzia. Nie mamy do tego prawa” (por. *tamże*, 33).

Nasza planeta stale się ociepla, po części z powodu działalności człowieka: 2015 był najcieplejszym rokiem w historii, a prawdopodobnie 2016 będzie jeszcze cieplejszy. Powoduje to susze, powodzie, pożary i coraz poważniejsze ekstremalne zjawiska meteorologiczne. Zmiany klimatu przyczyniają się również do bolesnego kryzysu przymusowych migrantów. Ubodzy tego świata, którzy są również w najmniejszym stopniu odpowiedzialni za zmiany klimatyczne, są najsłabsi i już dotyczą ich skutki tego procesu.

Jak to ukazuje ekologia integralna, ludzie są głęboko wzajemnie powiązani ze sobą a także ze stworzeniem jako całością. Gdy źle traktujemy przyrodę, to źle traktujemy także ludzi. Równocześnie każde stworzenie ma swoją własną wewnętrzną wartość, która musi być respektowana. Usłyszymy „zarówno wołanie ziemi, jak i krzyk biednych” (*tamże*, 49) i starajmy się wnikliwie zrozumieć, w jaki sposób można zapewnić stosowną i szybką reakcję.

2. ... bo zgrzeszyliśmy

Bóg dał nam ziemię, abyśmy ją „uprawiali i strzegli” (por. *Rdz 2,15*) z szacunkiem i w sposób zrównoważony. Uprawianie jej zbytnio – czyli krótkowzroczne i egoistyczne wyzyskiwanie – i niedostateczne jej strzeżenie jest grzechem.

Odważnie drogi Patriarcha Ekumeniczny Bartłomiej wielokrotnie i proroczo uwypuklił nasze grzechy wobec stworzenia: „Fakt, że ludzie powodują wyginięcie gatunków i niszczą różnorodność biologiczną Bożego stworzenia; że degradują integralność Ziemi, przyczyniając się do zmian

klimatycznych; ogoławając Ziemię z jej lasów naturalnych lub niszcząc tereny podmokłe; że ludzie wyrządzają krzywdę innym ludziom chorobami, zanieczyszczając wody, gleby, powietrze: to wszystko jest grzechem”. Wynika stąd, że „popęlnienie przestępstwa wobec świata naturalnego jest grzechem”^[2].

Oby Jubileusz Miłosierdzia w obliczu tego, co dzieje się w naszym domu, przywołał chrześcijan „do głębokiego wewnętrznego nawrócenia” (Enc. *Laudato si'*, 217), wspieranego szczególnie przez sakrament pokuty. W tym Roku Jubileuszowym nauczymy się poszukiwać miłosierdzia Bożego za grzechy przeciwko stworzeniu, których dotychczas nie potrafiliśmy uznać i wyznać. Zobowiązmy się też do podjęcia konkretnych kroków na drodze nawrócenia ekologicznego, która wymaga jasnego uświadomienia sobie naszej odpowiedzialności wobec siebie, wobec innych, stworzenia i Stwórcy (*tamże*, 10; 229).

3. Rachunek sumienia i skrucha

Pierwszym krokiem w tym procesie jest zawsze rachunek sumienia, który „pociąga za sobą wdzięczność i bezinteresowność, to znaczy uznanie, że świat jest darem otrzymanym z miłości Ojca. Następstwem tego są gotowość do bezinteresownego wyrzeczenia oraz wielkoduszne gesty [...]. Pociąga to za sobą również miłującą świadomość, że nie jesteśmy odłączeni od innych stworzeń, tworząc z innymi istotami wszechświata wspaniałą powszechną komunię. Człowiek wierzący nie podziwia świata z zewnątrz, lecz od wewnątrz, uznając powiązania, przez które Ojciec nas zjednoczył ze wszystkimi bytami” (*tamże*, 220).

Do tego Ojca pełnego miłosierdzia i dobroci, który oczekuje na powrót każdego ze swoich dzieci, możemy się zwrócić uznając nasze grzechy wobec stworzenia, wobec ubogich i przyszłych pokoleń. „Na tyle na ile powodujemy małe szkody ekologiczne”, jesteśmy wezwani do uznania „naszego wkładu, mniejszego lub większego w zaburzenia i zniszczenie środowiska”^[3]. Jest to pierwszy krok na drodze do nawrócenia.

W 2000 roku, który był także Rokiem Jubileuszowym, mój poprzednik św. Jan Paweł II wezwał katolików do zadośćuczynienia za nietolerancję religijną w przeszłości i teraźniejszości, a także za niesprawiedliwości popełnione wobec Żydów, kobiet, ludności tubylczej, imigrantów, ubogich i dzieci nienarodzonych. W tym nadzwyczajnym Jubileuszu Miłosierdzia zachęcam wszystkich do uczynienia tego samego. Jako jednostki, przyzwyczajeni już do stylów wywołanych zarówno przez błędnie rozumianą kulturę dobrobytu czy też „nieuporządkowane pragnienie konsumowania więcej niż faktycznie potrzeba” (*LS*, 123), oraz jako uczestnicy „systemu który narzucił logikę zysku za wszelką cenę, nie bacząc na wykluczenie społeczne lub niszczenie natury”^[4], żałujmy za zło, jakie wyrządzamy naszemu wspólnemu domowi.

Po poważnym rachunku sumienia i uzdolnieni do takiej skruchy możemy wyznać nasze grzechy przeciw Stwórcy, przeciw stworzeniu, przeciw naszym braciom i siostram. „Katechizm Kościoła

Katolickiego ukazuje nam konfesjonał jako miejsce, w którym prawda nas wyzwala na spotkanie”[5]. Wiemy, że „Bóg jest większy od naszego grzechu”[6], od wszystkich grzechów, w tym przeciwko stworzeniu. Wyznajemy je ponieważ jesteśmy skruszeni i chcemy się zmienić. Zaś miłosierna łaska Boga, którą otrzymujemy w sakramencie, pomoże nam tego dokonać.

4. Zmiana kursu

Rachunek sumienia, skrucha i wyznanie grzechów Ojcu bogatemu w miłosierdzie prowadzą do *mocnego postanowienia, by zmienić swoje życie*. A to musi być przełożone na konkretne postawy i zachowania okazujące więcej szacunku dla stworzenia, jak na przykład oszczędne używanie plastiku i papieru, nie marnowanie wody, żywności i energii elektrycznej, segregacja odpadów, troska o inne istoty żywe, używania transportu publicznego i wspólne korzystanie z samochodu przez kilka osób, i tak dalej (por. Enc. *Laudato si'*, 211). Nie wolno nam uwierzyć, że wysiłki te są zbyt małe, by poprawić świat. Działania takie „zapoczątkowują w łonie tej ziemi dobro, które ma zawsze tendencję do rozprzestrzeniania się, czasami niedostrzegalnie” (*tamże*, 212) i zachęcają „do prorockiego i kontemplatywnego stylu życia, zdolnego do głębokiej radości, unikając obsesji na tle konsumpcji” (*tamże*, 222).

Podobnie postanowienie zmiany życia powinno obejmować sposób, w jaki wnosimy swój wkład w budowanie kultury i społeczeństwa, do którego przynależymy: bowiem „Troska o przyrodę stanowi część stylu życia, który oznacza zdolność do życia razem i komunii” (*tamże*, 228). Gospodarka i polityka, społeczeństwo i kultura nie mogą być zdominowane przez myślenie krótkoterminowe oraz poszukiwanie natychmiastowego zysku finansowego lub wyborczego. Muszą one być pilnie przeorientowane na dobro wspólne, które obejmuje zrównoważony rozwój i troskę o stworzenie.

Przykładem konkretnym jest „dług ekologiczny” między Północą a Południem świata (por. *tamże*, 51-52). Jego restytucja wymagałaby zatroszczenia się o środowisko najbiedniejszych krajów, zapewniając im środki finansowe i pomoc techniczną, które pomogłyby im w poradzeniu sobie z konsekwencjami zmian klimatycznych i promowaniu zrównoważonego rozwoju.

Ochrona wspólnego domu wymaga rosnącego konsensusu politycznego. W tym sensie powodem do zadowolenia jest fakt, że we wrześniu 2015 roku kraje całego świata przyjęły Cele Zrównoważonego Rozwoju, oraz że w grudniu 2015 roku zatwierdziły Umowę Paryską w sprawie zmian klimatycznych, która stawia sobie trudny ale zasadniczy cel ograniczenia globalnego wzrostu temperatury. Teraz rządy mają obowiązek przestrzegania podjętych zobowiązań, natomiast przedsiębiorstwa powinny w sposób odpowiedzialny odegrać swoją rolę, zaś do obywateli należy domaganie się, aby to nastąpiło, a nawet by zmierzano do coraz bardziej ambitnych celów.

Zmiana kursu polega zatem na „skrupulatnym przestrzeganiu pierwotnego przykazania, by chronić stworzenie od wszelkiej szkody, zarówno dla naszego własnego dobra, jak i dla dobra innych istot

ludzkich”[7]. Pewne pytanie może nam pomóc, aby nie stracić z oczu celu: „Jaki świat chcemy przekazać tym, którzy będą po nas, dorastającym dzieciom?” (*tamże*, 160).

5. Nowe dzieło miłosierdzia

„Nic nie jednoczy bardziej z Bogiem, niż akt miłosierdzia, czy to gdy chodzi o miłosierdzie, z jakim Pan przebacza nam nasze grzechy, czy też jeśli chodzi o łaskę, jaką nas obdarza, abyśmy czynili dzieła miłosierdzia w Jego imieniu”[8].

Parafrazując słowa św. Jakuba Apostoła, „miłosierdzie bez uczynków jest martwe samo w sobie. [...] Na skutek przemian w naszym zglobalizowanym świecie wzrosło różnego rodzaju ubóstwo materialne i duchowe: zrobmy zatem miejsce fantazji miłosierdzia, aby znaleźć nowe sposoby działania. W ten sposób droga miłosierdzia będzie coraz bardziej konkretna”[9].

Życie chrześcijańskie obejmuje praktykowanie tradycyjnych uczynków miłosierdzia względem ciała i względem duszy[10]. „Zazwyczaj myślimy o każdym uczynku miłosierdzia z osobna oraz w powiązaniu z jakimś dziełem: szpitalami dla chorych, stołówkami dla głodnych, schroniskami dla bezdomnych, szkołami dla potrzebujących wykształcenia, konfesjonale i kierownictwie duchowym dla tych, którzy potrzebują porady i przebaczenia... Ale jeśli spojrzymy na nie wszystkie razem, przesłanie brzmi, iż przedmiotem miłosierdzia jest samo życie ludzkie i to w swojej całości”[11].

Oczywiście, „samo życie ludzkie i to w swojej całości” obejmuje troskę o wspólny dom. Zatem pozwalam sobie zaproponować dopełnienie dwóch tradycyjnych zestawów uczynków miłosierdzia, dodając do każdego z nich *troskę o wspólny dom*.

Jako uczynek miłosierdzia względem duszy troska o wspólny dom wymaga „naznaczonego wdzięcznością podziwiania świata” (por. *tamże*, 214), które „pozwała nam odkryć poprzez każdą rzecz pewną naukę, jaką pragnie przekazać nam Bóg” (por. *tamże*, 85). Jako uczynek miłosierdzia względem ciała troska o wspólny dom wymaga „prostych codziennych gestów, przełamujących logikę przemocy, wyzysku, egoizmu [...], a przejawiających się we wszystkich działaniach, które starają się budować lepszy świat” (*tamże*, 230-231).

6. Na zakończenie módlmy się

Pomimo naszych grzechów i przerażających wyzwań, przed którymi stoimy, nigdy nie traćmy nadziei: „Stwórca nas nie opuszcza, nigdy nie cofa się w swoim planie miłości, nie żałuje, że nas stworzył [...] bo definitywnie zjednoczył się z naszą ziemią, a Jego miłość zawsze prowadzi nas do znalezienia nowych dróg” (*tamże*, 13; 245). Zwłaszcza 1 września, a następnie przez cały rok módlmy się:

„Boże ubogich,

pomóż nam uratować opuszczonych i zapomnianych tej ziemi,
którzy znaczą tak wiele w Twoich oczach. [...]
Boże miłości, ukaż nam nasze miejsce w tym świecie
jako narzędzi Twojej miłości” (*tamże*, 246).

Boże miłosierdzia, daj nam przyjąć Twoje przebaczenie
i przekazywać Twoje miłosierdzie w całym naszym wspólnym domu.
Bądź pochwalony.

Amen.

[1] *Lettera per l'istituzione della "Giornata mondiale di preghiera per la cura del creato", 6 agosto 2015.*

[2] *Address of Ecumenical Patriarch Bartholomew at the Environmental Symposium, Saint Barbara Greek Orthodox Church, Santa Barbara, California, (November 8, 1997).*

[3] BARTOLOMEO I, *Messaggio per la Giornata di preghiera per la salvaguardia del creato* (1 settembre 2012).

[4] *Spotkanie w Santa Cruz de la Sierra z przedstawicielami ruchów ludowych, (Boliwia) 9 lipca 2015, L'Osservatore Romano, wyd. pol. 9 (375)/2015, s. 15.*

[5] *Trzecie rozważanie, Rekolekcje dla księży z okazji Jubileuszu Kapłanów, Bazylika św. Pawła za Murami, 2 czerwca 2016.*

[6] *Audiencja, 30 marca 2016.*

[7] BARTHOLOMEW I, *Message by H.A.H. Ecumenical Patriarch Bartholomew upon the Day of Prayer for the Protection of Creation* (01/09/1997)

[8] *Pierwsze rozważanie, Rekolekcje dla księży z okazji Jubileuszu Kapłanów, Bazylika św. Jana na Lateranie Murami, 2 czerwca 2016.*

[9] *Audiencja, 30 czerwca 2016.*

[10] *Uczynkami względem ciała są: głodnych nakarmić; spragnionych napoić; nagich przyodziać; podróżnych w dom przyjąć; więźniów pocieszać; chorych nawiedzać; umarłych pogrzebać. Względem duszy są: grzeszących upominać; nieumiejących pouczać; wątpięcym dobrze radzić; strapionych pocieszać; krzywdy cierpliwie znosić; urazy chętnie darować; modlić się za żywych i*

umarłych.

[11] *Trzecie rozważanie*, Rekolekcje dla księży z okazji Jubileuszu Kapłanów, Bazylika św. Pawła za Murami, 2 czerwca 2016.